



Jedyna trójjęzyczna szkoła dla dorosłych na Litwie. Nauka również po polsku

2015-11-13, 09:27

Polska oświata na Litwie

wielkość czcionki | Wdrukuj | Email | Komentarzy (1)

Oceń ten artykuł (5 głosów)



© Iwona Klimaszewska

Jesteśmy jedyną trójjęzyczną szkołą dla dorosłych na Litwie, gdzie nauczanie odbywa się również w języku polskim – mówi Natalia Kimso, dyrektor Wileńskiego Centrum Edukacji Dorosłych.

Wileńskie Centrum Edukacji Dorosłych, znajdujące się na malowniczym Zwierzyńcu (ul. Vykinto 11), istnieje od 1993 roku. „Dotąd mieściła się w tym budynku szkoła wieczorowa dla dorosłych, a jeszcze wcześniej – szkoła pracującej młodzieży. Ale polskie klasy były tu od dawna” – opowiada dyrektor Wileńskiego Centrum Edukacji Dorosłych, Natalia Kimso. Jak zaznacza, Centrum jest obecnie jedyną placówką edukacyjną dla dorosłych nie tylko w stolicy, ale też na Litwie, oferującą nauczanie w trzech językach: litewskim, rosyjskim i polskim.

Jest to także pierwsza w kraju szkoła dla dorosłych, która otrzymała status gimnazjum (w 2010 roku).

Z możliwości zdobywania wykształcenia średniego w języku polskim korzysta obecnie 30 dorosłych (dwie klasy gimnazjalne liczące po 15 uczniów). To niedużo, biorąc pod uwagę ogólną liczbę kształcących się – 530. Najliczniejsze są litewskie klasy, w których się uczy 376 uczniów. Rosyjskie grupy liczą 124 osoby.

„Gdy przyszedłem pracować do szkoły w 1999 roku, to mieliśmy po dwie równoległe klasy polskie. Ale zmniejszanie się liczby kształcących dotyczy też klas litewskich i rosyjskich” – zaznacza Jolanta Makowska, nauczycielka języka polskiego i ekonomiki, kierowniczka Wydziału Kształcenia Nauk Ścisłych, Przyrodniczych i Technologii Wileńskiego Centrum Edukacji Dorosłych.

Wracają do kraju i do ławek szkolnych

Spadek liczby uczniów, w opinii pani dyrektor, to wynik masowej emigracji zarobkowej naszych obywateli. „Przed wstąpieniem

L24.it
6084 polubienia

Polub tę stronę | Udostępnij

Bądź pierwszą osobą wśród znajomych, która to polubi

NAPISALI DO NAS



Sport to zdrowie – każdy mały i duży z Rzeszy to powie



Książka – wierny przyjaciel uczniów z Ławaryszek



Szczęśliwa siódemka – rozegrano turniej o Puchar Mejszagoły



Zapusty i Dzień Mickun



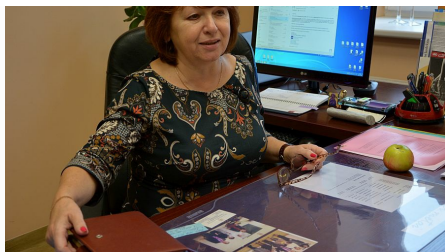
Zapusty, czyli żegnamy karnawał



Hej, zapusty, zapusty!

Prosimy o wsparcie

Sirvintos



Litwy do Unii Europejskiej mieliśmy 800 uczniów rocznie. Teraz balansujemy w granicach ok. 500-600 osób. Bo z kraju najczęściej wyjeżdżają ludzie, którzy nie mają wykształcenia i nie mogą znaleźć zatrudnienia na Litwie" – twierdzi Kimso. Od ubiegłego roku zauważa jednak tendencję do powrotów. „Wśród uczniów mamy takich, którzy pracując za granicą jako robotnicy niekwalifikowani uświadomili sobie, że lepiej kontynuować naukę i otrzymać lepiej płatną pracę" – mówi.

Dyrektor Wileńskiego Centrum Edukacji Dorosłych dostrzega też ujemny trend, jeśli chodzi o polskie klasy.

„Zauważyłam, że Polacy, którzy założyli rodziny mieszane i w wieku dorosłym chcą zdobyć wykształcenie średnie, raczej nie chcą już wracać do polskich klas. Tłumaczą, że w rodzinie, w pracy i na co dzień rozmawiają po litewsku, więc wybierają naukę w klasach litewskich" – mówi Kimso.

Szkoła dokłada jednak wszelkich starań, by zachęcić ludzi do nauki w języku ojczystym. To nie tylko reklama w mediach, transporcie publicznym, ale też nauczyciele zachęcają pracującą młodzież do zdobycia wykształcenia średniego. Jak również uczniowie namawiają swych kolegów do kontynuowania nauki, ponieważ, jak sami twierdzą, nie tylko zdobywają tutaj wykształcenie średnie, ale również mają wiele możliwości samokształcenia. „Szczyćmy się tym, że jesteśmy szkołą trójjęzyczną i możemy zaoferować mieszkańcom naukę w języku ojczystym. Czynimy wiele wysiłków, żeby mieć grupy polskie" – podkreśla pani Natalia.

Różnorodne formy nauczania

„Robimy wszystko, by dostosować się do potrzeb uczniów" – zapewnia dyrektor Wileńskiego Centrum Edukacji Dorosłych. Szkoła oferuje różnorodne formy nauczania: stacjonarne, zaoczne, a także naukę na odległość (przy pomocy internetu). Uczniowie mogą uczęszczać na zajęcia zarówno rano, jak i wieczorem. Bo wiadomo, osoba pracująca i mająca rodzinę, nie zawsze ma czas i możliwość przyjść na każdą lekcję.

W szkole dla dorosłych można zdobyć nie tylko wykształcenie średnie, ale też podstawowe. Polskich klas w tej grupie kształcących się nie ma, bo jest zbyt mała liczba chętnych. „Zgodnie z aktami prawnymi klasy mniejszości narodowych mogą się składać z 15 osób, jeżeli jest to jedyna placówka w mieście. Jeżeli polska grupa się nie kompletuje, to uczniom proponujemy naukę w klasach litewskich lub rosyjskich, ale z możliwością dodatkowych zajęć z języka polskiego, by potem wykształcenie średnie zdobywali w polskich klasach" – dodaje pani Natalia. Z drugiej strony, rozważa rozmówczyni, brak polskich klas szkoły podstawowej może świadczyć o tym, że wśród dorosłych Polaków, mieszkających w Wilnie i okolicach, nie ma takiej potrzeby.

Lekcja polskiego w Domu Kultury

W ramach nauczania nieformalnego szkoła proponuje też naukę dowolnie wybranego przedmiotu (są to lekcje płatne). „Przed ok. 10 laty popularne były lekcje angielskiego i niemieckiego. Teraz na topie jest język litewski dla nie-Litwinów" – mówi dyrektor placówki.

Przed kilkoma laty było też wielu chętnych nauczenia się języka polskiego jako obcego. „Niektórzy potrzebowali znajomości języka polskiego na pracy. Inni uczyli się dla siebie, bo jak mówili, pochodzą z mieszanych rodzin, ale polskiego nie znają, więc chcieliby się nauczyć. Poznawali język i kulturę polską nie tylko podczas lekcji, ale również podczas wypadów na imprezy do Domu Kultury Polskiej" – opowiada polonistka.

W ramach projektów europejskich Wileńskie Centrum Edukacji Dorosłych współpracuje z wieloma zagranicznymi placówkami, organizacjami, w tym z polskimi. W latach 2011-2013 nauczyciele i uczniowie brali udział w realizacji międzynarodowego projektu szkolenia partnerskiego Grundtviga „Forest for all, all for forests" („Lasy dla wszystkich, wszyscy dla lasów"). W Polsce, w Podkowie Leśnej, odbyło się spotkanie partnerów projektu. Organizatorzy spotkania – lokalna grupa działania „Zielone Sąsiedztwo" – zapoznali uczestników z obszarami chronionymi w Polsce, fauną i roślinnością polskich lasów, ich ochroną.

Po szkole wieczorowej na studia do Cambridge

Pobierający naukę w Wileńskim Centrum Edukacji Dorosłych to przeważnie młodzi ludzie w wieku 25-35 lat. „Są też oczywiście osoby młodsze i starsze. Ostatnio oblicze kształcących się nieco zmienia. Wśród naszych uczniów jest coraz więcej osób po 40-tce" – twierdzi Kimso.

„Wśród uczniów mamy męża z żoną. Oboje w wieku 38 lat. Mówili, że wcześniej założyli rodzinę, urodziły się dzieci. Musieli pracować, nie było czasu na naukę. A teraz więcej mają czasu dla siebie, chcą osiągnąć sukces w karierze zawodowej i być dobrym przykładem dla swoich dzieci" – opowiada dyrektor. Podkreśla, że powrót do ławki szkolnej dla osoby dorosłej, szczególnie po 40-tce, to wyzwanie. „Ale człowiek w takim wieku nie pozwala sobie źle się uczyć. Jest pełen motywacji, by być przykładem dla rodziny, podnosić kwalifikacje w pracy. To do dziennej szkoły rodzice prowadzą dzieci, a do dorosłej szkoły uczeń przychodzi sam" – zaznacza pani Natalia.

Mniej motywacji do nauki, jak dodaje polonistka, ma raczej młodzież, która jeszcze nie wie, co chce robić w przyszłości. Natomiast starsze osoby mają przed sobą dokładne cele do wykonania. Przychodzą do szkoły dla dorosłych, by mieć możliwość podnosić swe kwalifikacje zawodowe, chcą się dostać na studia itd.

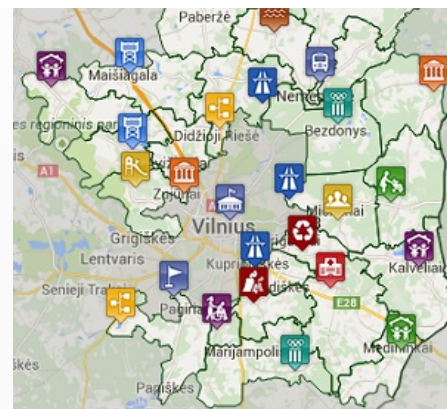
Do szkoły dla dorosłych przyszło ostatnio sporo kierowców, gdyż wileńskie zajezdnie autobusowa i trolejbusowa wymagają od nich średniego wykształcenia.

„Podczas tegorocznej uroczystości wręczenia świadectw widziałam niektórych maturzystów ze łzami w oczach i z uśmiechem na twarzy. Nie kryli swej radości z tego, że nareszcie mają zdaną maturę. To bardzo cieszy, że ludzie dążą do wiedzy" – mówi Kimso. Podkreśla, że ponad 30 proc. absolwentów szkoły dla dorosłych wstępuje na studia wyższe.

„Nasza tegoroczna absolwentka polskiego pionu wstąpiła na Uniwersytet w Cambridge. Najpierw zamierzała w Anglii tylko pracować, ale postanowiła kontynuować naukę i pomyślnie dostała się na studia" – cieszy się Makowska.

Nie wypada mówić po polsku niepoprawnie

Język polski i literaturę w szkole dla dorosłych pani Jolanta



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania "Współpraca z Polonią i Polakami za granicą"

Miejsce na Twoją reklamę
300x250px

wykłada już 16 lat. Uczniowie polskiego pionu mają 3-4 lekcje języka polskiego i literatury w ciągu tygodnia (w zależności od wybranego poziomu).



„Nie jest tak łatwo uczyć polskiego dorosłych, bo wiadomo, często rozmawiają w pracy wyłącznie w języku litewskim bądź rosyjskim. Większość posługuje się gwarą wileńską. Ponadto polszczyzna młodzieży zabarwiona językiem angielskim, starszych osób – rosyjskim, dlatego bardzo się cieszę, kiedy po upływie roku słyszę wśród uczniów poprawną polszczyznę. Postęp jest widoczny” – mówi Makowska. Dodaje, że uczniowie szkoły dla dorosłych uczą się polskiego według takiego samego programu jak i młodzież w szkołach dziennych. Więcej uwagi udziela się zaś praktycznemu stosowaniu języka, kulturze języka. Podkreśla, że jeśli ktoś przychodzi do szkoły po dłuższej przerwie, to powtarzany jest program szkolny klas 7-8, by przypomnieć zasady pisowni.

„Mimo że egzamin z języka polskiego nie jest obowiązkowy na maturze, co roku kilka osób zdaje szkolny egzamin z języka ojczystego” – nie kryje zadowolenia polonistka. Z większością swych wychowanków dotychczas podtrzymuje kontakt. Byli uczniowie telefonują, by podzielić się swoimi sukcesami, osiągnięciami.

Pobierający naukę dorośli chętnie też uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych – rozmaitych spotkaniach, wieczorkach, imprezach. „Np. w ubiegłym roku zorganizowaliśmy polsko-rosyjski wieczorek poezji miłosnej. W polskich klasach robimy też andrzejkowe wieczory, spotkania bożenarodzeniowe i in. Na imprezy przychodzą dzieci i całe rodziny naszych uczniów” – opowiada Makowska.

„Wielu dorosłych Polaków kontynuuje naukę w polskich klasach ze względu na dzieci. Mówią, że jeśli własne dziecko uczęszcza do polskiej szkoły, to nie wypada rodzicowi niepoprawnie mówić w języku ojczystym. Ponadto nie znając dobrze języka, nie da się pomóc latoroślom w odrabianiu lekcji. Dlatego cieszy nas bardzo, że rodzice oddają dzieci do polskich szkół i sami kontynuują naukę w języku polskim. Mamy więc nadzieję, że polskich klas nam nie zabraknie” – mówi polonistka.

Iwona Klimaszewska

„Projekt jest współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej”



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Udostępnij

Lubię to!

1

G+

Etykiety Wileńskie Centrum Edukacji Dorosłych Natalia Kimso

Komentarze

#1 **Wanda** 2015-11-13 21:24

Także dorośli pobierają naukę polskiego i po polsku, to krzepiące.

Cytować | Zgłoś administratorowi

Odśwież komentarze

Kanał RSS z komentarzami do tego postu.

Dodaj komentarz

Imię (obowiązkowe)

Wyślij

Komentarze: 0

Sortuj według **Najstarsze**



Dodaj komentarz...

[Powrót na górę](#)

Wszelkie prawa zastrzeżone © 2013 VšĮ „L24plus”.

Powielanie, rozpowszechnianie i kopiowanie treści zawartej na stronie możliwe tylko za pisemną zgodą VšĮ "L24plus".

L i e t u v a L 2 i 4 t w a 2 Л и т в а